

TACONAFIDE, Visa

Nowa Visa,
Chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, która męczy świat
Kiedyś Sokół to przewidział, ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie

Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział, ile będę wart
Nie, nie, nie

Zanim założyłem label, tak jak Wojtek Prosto
To pod łóżkiem miałem CKM-a z Wojciechowską
Może przez to właśnie przeleciałem cały świat
By zrozumieć że mam w głowie kosmos
Ty ja znowu trecisz dla mnie
Jestem Bratt Pitt w 7
Siedzę i przeglądam story od Natalii Szroeder
Szukam kogoś kto moja dusze nakarmi śpiewem
Ale przestańmy walczyć na tym Messengerze
Myślę w co się ubierzesz
Gdzie wyjdiesz
Myślę o tym, żeby być gdzie indziej
Wsiadam już w ten samolot
Jak w windę
Moja głowa paruje jak w Tinder

Nowa Visa,
Chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedyś Sokół to przewidział, ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie

Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział, ile będę wart
Nie, nie, nie

Mam Awizo, znowu pocztą przyszła nowa visa
Taco Corp to firma, zawsze chciałem to napisać
Znowu mnie obserwują HORDY, JESTEM Mona Lisa
Byłem w Vogue, gdzie ten pałac jak pieprzona Pizza
Autografy, w sumie zawsze mam na dłoniach pisak
Jestem graczem, te dzieciaki mówią co tam Izaak
Teraz nie lubisz ale buja ci się głowa i tak
A na koncertach u nas tłumy, jak sobota w Lidlach
Nie poznałem już dawno nikogo
Moje wyjścia już rzadko wychodzą
Moje ruchy niewidzialne jak znajomi z korpo
Już nie wrócą czasy gdy żyłem anonimowo

TACONAFIDE to jeszcze pogorszy
Idę przez miasto, wzrok ukryty
A wszędzie wydze te oczy
Jedna prośba, nie pokazuj mnie palcem, no proszę
FiFi jak świeże powietrze, coraz rzadziej na dworze

Nowa Visa
Nowa Visa
Nowa Visa

Nowa Visa,

Chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedyś Sokół to przewidział, ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie

Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział, ile będę wart
Nie, nie, nie

7 lat bez jointa w dłoni, teraz śpiew na haju
7 lat bez jointa w dłoni, teraz czuje haj
Kiedy umrę Bóg zapyta mnie jak było w raj
Kiedy umrę Bóg zapyta mnie jaki był raj

Nowa Visa,
Chociaż nadal nie mam w banku kart
Obok leży moja Frida, którą męczy świat
Kiedyś Sokół to przewidział, ile będę wart
Teraz słońce świeci tylko dla mnie

Kropla wina na pościeli, znowu męczy kac
Szukam jutra, ale wczoraj znowu dręczy w snach
Nawet Tytus nie przewidział, ile będę wart
Nie, nie, nie